

Piotr Szukalski

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA W STARSZYM WIEKU W POLSCE

Wprowadzenie

Polscy seniorzy często są traktowani jako zbiorowość homogeniczna. O ile wiele już napisano na temat konieczności uwzględniania wieku jako czynnika różnicującego zbiorowość starszych Polaków, o tyle znacznie mniejsze znaczenie jest przypisywane przestrzeni – miejscu zamieszkiwania, pojmowanemu jako dany region kraju, tymczasem przebieg najważniejszych procesów demograficznych, ekonomicznych i społecznych kształtujących obraz dnia codziennego jednostek był i jest wyraźnie przestrzennie zróżnicowany. W opracowaniu skupiono uwagę na pokazaniu terytorialnego zróżnicowania skali wdowieństwa w starszym wieku w Polsce.

Wybór głównego tematu opracowania nie jest przypadkowy. Powszechnie uznaje się, że moment owdowienia jest najbardziej bolesnym kryzysem, jakiego doświadcza jednostka w trakcie swego życia¹. Dzieje się tak mimo tego, że we współczesnym świecie zdecydowana większość zgonów w okresie dorosłości jest poprzedzona chorobą, co pozwala – na swój sposób – przygotować się na spodziewane rozstanie. Niemniej, nawet w przypadku, gdy śmierć współmałżonka jest oczekiwana jako jego „wyzwolicielka” od doczesnych

¹ Jeśli na skali stresu owdowienie zostanie uznane za zdarzenie, któremu przypisze się wartość standardową 100 punktów, wszystkie inne kryzysy życiowe uzyskują wartości zdecydowanie niższe (następne w kolejności stresujące zdarzenia to rozwód – 73 punkty i separacja – 65 punktów) A. Birch, T. Malim: Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości. Warszawa 1998, s. 143.

dolegliwości i cierpień, sam moment zgonu zawsze jest określany jako przedwczesny i nieoczekiwany. Szczególnie trudne są dla pozostającego przy życiu małżonka pierwsze lata po utracie partnera dotychczasowego życia. Problemy natury emocjonalnej (brak kogoś, kto ze zrozumieniem wysłucha i da się użalić), materialnej (konieczność gospodarowania w pojedynkę, eliminująca korzyści skali), praktycznej (konieczność wykonywania tych obowiązków domowych, które w dotychczasowym podziale zadań były wypełniane przez małżonka – bolączka zwłaszcza nienawykłych do prac domowych mężczyzn) i czasowej (brak naturalnego towarzysza cierpliwie znoszącego naszą obecność zawsze i wszędzie, skutkiem czego odczuwane są samotność i osamotnienie²) przyczyniają się do wyraźnego pogorszenia w trakcie pierwszych kilkunastu miesięcy po owdowieniu stanu zdrowia, czego rezultatem jest wyższa umieralność wdów i wdowców niż innych kategorii stanu cywilnego³. Przedstawione trudności wymuszonego życia w samotności sprawiają, że wdowieństwo rzadko kiedy jest określane inaczej niż losowa konieczność.

Uciążliwość braku towarzysza dotychczasowego życia jest silna zwłaszcza wśród seniorów, których szanse na powtórne zawarcie małżeństwa jest – z uwagi na uwarunkowania obyczajowe i w przypadku kobiet demograficzne – nikłe. Jednocześnie uwarunkowania demograficzne sprawiają, że wdowieństwo jest zjawiskiem doświadczanym przede wszystkim przez kobiety. Celem opracowania jest sprawdzenie, czy i na ile – oprócz wspomnianego i dobrze udokumentowanego zróżnicowania kobiety/mężczyźni – występuje dyspersja przestrzenna poziomu wdowieństwa współczesnych polskich seniorów.

Podstawową jednostką administracyjną, do jakiej będziemy się w niniejszym tekście odwoływać jest województwo, definiowane zgodnie z podziałem administracyjnym obowiązującym od 1 stycznia 1999 r. Z uwagi na fakt, że 11% ogółu mieszkańców kraju mieszka w pięciu największych miastach (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań), z których każde ma ponad pół miliona mieszkańców, w kręgu naszych zainteresowań znajdują się również seniorzy zamieszkujący w tych ośrodkach miejskich.

Podstawowym źródłem danych będą publikacje Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. (NSP 2002) wydawane przez poszczególne wojewódzkie urzędy statystyczne pod wspólnym tytułem „Ludność. Stan oraz struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna” oraz w przypadku największych

² P. Szukalski: Poczucie samotności i osamotnienia wśród sędziwych seniorów a ich sytuacja rodzinna. „Auxilium Sociale – Wsparcie Społeczne” 2005, nr 2 (34), s. 217-238.

³ M. Podogrodzka: Zróżnicowanie umieralności według stanu cywilnego. „Studia Demograficzne” 1992, nr 3 (109), s. 45-61.

polskich metropolii zeszyty zawierające podstawowe dane dla powiatów. Odwołanie się do takich szczegółowych publikacji jest niezbędne, ponieważ brakuje tak dokładnych informacji w zbiorczych zestawieniach pospisowych wydawanych przez Główny Urząd Statystyczny. Interesować nas będzie stan cywilny prawny, a zatem wynikający z przepisów prawa, a nie ze stanu faktycznego.

Długookresowe tendencje w zakresie częstości występowania owdowienia i wdowieństwa

Prace empiryczne⁴ potwierdzają, że w ciągu ostatnich dwóch stuleci w wyniku tzw. przejścia demograficznego⁵ wyraźnie zmienił się wygląd funkcji opisującej prawdopodobieństwo owdowienia w zależności od wieku. Najważniejsze charakterystyczne cechy długookresowych zmian w tym zakresie to:

- 1) przesunięcie na zaawansowany wiek momentu utraty małżonka,
- 2) coraz bardziej wyraźna koncentracja typowego wieku w momencie owdowienia w ósmej i dziewiątej dekadzie życia,
- 3) wzrost znaczenia różnicy pomiędzy rozkładem wieku owdowienia mężczyzn i kobiet (zarówno z uwagi na dłuższe trwanie życia kobiet, jak i fakt, że w większości przypadków panna młoda jest młodsza od swego oblubieńca; zdecydowanie lepsza jest w tym przypadku sytuacja mężczyzn – moment owdowienia przypada średnio później, występuje również większa koncentracja wieku owdowienia).

Zmiany kalendarza owdowienia przekładają się na odmienne frakcje wdów i wdowców w tym samym wieku w różnych okresach historycznych. Przedstawione na rys. 1 i 2 wykresy są wynikiem obliczeń bazujących na tablicach trwania życia pochodzących z różnych okresów historycznych, a mia-

⁴ Na przykład dla Francji – A. Monnier, S. Pennec: *L'expérience de la mort: une approche démographique*. W: G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch (dir.): *Démographie: analyse et synthèse*. Vol. VI. Population et Société. Paris 2004, s. 283-306, dla Polski – P. Szukalski: *Wdowieństwo w starszym wieku w Polsce*. „Gerontologia Polska” 2006, t. 14, nr 2, s. 14-22.

⁵ Przejście demograficzne to zmiana sposobu reprodukcji ludności od reprodukcji rozrzućnej (tj. wymagającej z uwagi na wysoki poziom umieralności wysokiej dzietności) do odtwarzania się oszczędnej ludności (niska umieralność oznacza, że dla zapewnienia prostej zastępowalności wystarczy niewielka liczba wydanego na świat potomstwa).

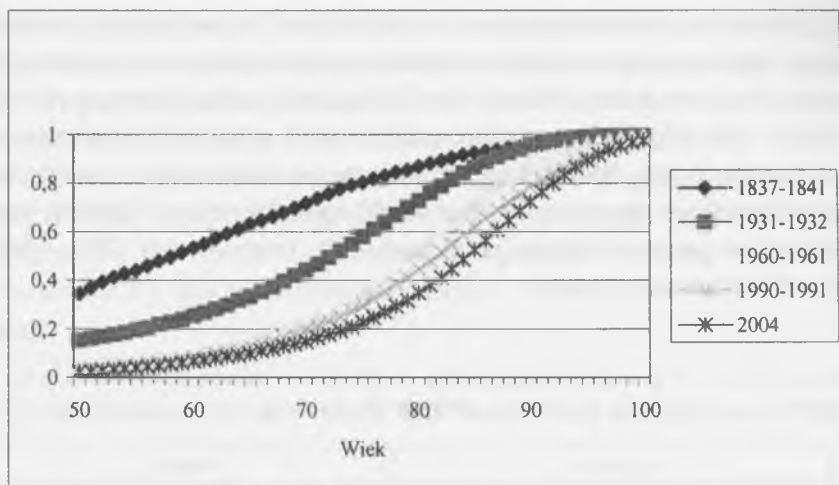
nowicie z lat 1837-1841, 1931-1932, 1960-1961, 1990-1991 i 2004⁶. W każdym przypadku przyjęto, że małżeństwo jest zawierane przez kobietę mającą dokładnie 24 lata i mężczyznę w wieku 26 lat. Wiek nupturientów jest stały w czasie i dość dobrze dopasowany do przeciętnego wieku wstępowania w związek małżeński. Różnice w skali wdowieństwa wynikają wyłącznie z poziomu umieralności. Ponieważ syntetyczna miara umieralności, jaką jest przeciętne trwanie życia noworodka w analizowanym okresie wyraźnie wzrastało⁷, należy oczekiwać odzwierciedlenia tych pozytywnych tendencji w zmniejszaniu się częstości wdowieństwa. Prezentowane wykresy przedstawiają zaś informacje, jaka część mężczyzn i kobiet mających od 50 do 100 lat, którzy zawarli związek małżeński owdowiała. Należy jednak pamiętać, że w tym przypadku mamy do czynienia z uproszczonym, modelowym podejściem, dlatego trzeba poczynić kilka uwag ułatwiających interpretację wyników.

Po pierwsze, jak wszelkie miary obliczone na podstawie tablic okresowych, oszacowane poniżej frakcje nie odnoszą się do żadnej konkretnej zbiorowości, tj. do żadnej konkretnej kohorty. Są to wielkości hipotetyczne, możliwe do osiągnięcia jedynie w sytuacji braku jakichkolwiek zmian w porządku wymierania w długim okresie. Po drugie, zakłada się niezależność zgonów, podczas gdy w rzeczywistości małżonkowie odznaczają się zbliżonym statusem społeczno-ekonomicznym (rezultat homogamii, tj. skłonności do zawierania małżeństw „jednorodnych”), który z kolei determinuje poziom umieralności. Po trzecie, nie uwzględnia się małżeństw powtórnych i rozwodów, a w okresie powojennym to drugie zdarzenie z biegiem czasu nabierało znaczenia jako zdarzenie kończące związek.

⁶ S. Szulc: Dawne tablice wymieralności Królestwa Polskiego i miasta Warszawy. „Kwartalnik Statystyczny” 1928, t. V, z. 2, s. 430-443; S. Fogelson, S. Szulc: Polskie tablice wymieralności 1931/1932. „Statystyka Polski” 1938, Seria C, z. 91, s. 1-11; Polskie tablice wymieralności 1960/1961. „Statystyka Polski” 1964, z. 91, s. 1-19; Polskie tablice trwania życia 1990-1991. GUS, Warszawa 1993, s. 76; Trwanie życia w 2004 r. „Informacje i opracowania statystyczne”. GUS, Warszawa 2005, s. 61. Należy pamiętać o konieczności krytycznego podejścia do wielkości dla lat 1837-1841 (zob. S. Szulc: Dawne..., op. cit.), jak i w pewnym stopniu (ta uwaga odnosi się do bardzo zawansowanego wieku) do lat 1931-1932. Zob. S. Fogelson, S. Szulc: Polskie..., op. cit.

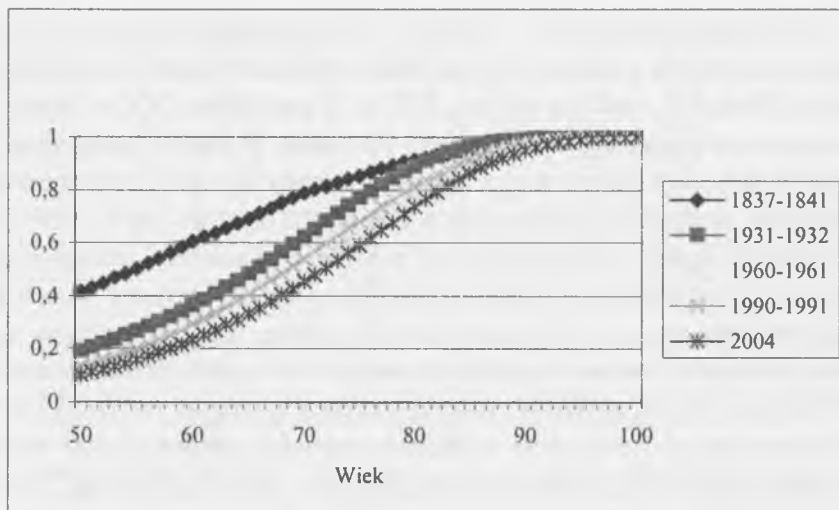
⁷ Dla pierwszej połowy XIX stulecia tablice trwania życia zbudowane przez Słomińskiego dla Królestwa Polskiego dla lat 1837-1841 wskazywały trwanie życia noworodka równe 29 lat i 1 miesiąc (tablice te nie rozróżniały kobiet i mężczyzn). Dla pozostałych badanych lat trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło: 1931-1932 – 48,2 lat, 1960-1961 – 64,8 lat, 1990-1991 – 66,7 lat, 2004 r. – 70,7 lat. Odpowiednie wielkości dla kobiet były następujące – 51,4, 70,5, 76,3, 79,2 lat.

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA...



Rys. 1. Udział wdowców według wieku, według polskich tablic trwania życia z różnych lat

Źródło: A. Monnier, S. Pennec: *L'expérience de la mort: une approche démographique*. W: G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch (dir.): *Démographie: analyse et synthèse*. Vol. VI. *Population et Société*. Paris 2004, s. 283-306; P. Szukalski: *Wdowieństwo w starszym wieku w Polsce*. „Gerontologia Polska” 2006, t. 14, nr 2, s. 14-22.



Rys. 2. Udział wdów według wieku, według polskich tablic trwania życia z różnych lat

Źródło: Ibid.

Zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet w analizowanym okresie znaczącej redukcji uległo prawdopodobieństwo bycia wdowcem i wdową. Jeśli odwołamy się do wybranych decyli rozkładu jako do miar obrazujących skalę przemian w tym względzie, wyraźnie widoczne jest odraczanie momentu osiągnięcia danego decyla. W tab. 1 przedstawiona jest informacja, w jakim wieku udział owdowiałych mężczyzn i kobiet wśród osób, które kiedykolwiek zawarły małżeństwo po raz pierwszy przekracza 50% (piąty decyl), 70% (siódmy decyl) i 90% (dziewiąty decyl).

Tabela 1

Wartości 5. 7. i 9. decyla rozkładu wdów i wdowców według tablic trwania życia z różnych lat

Decyl	Mężczyźni					Kobiety				
	1837-1841	1931-1932	1960-1961	1990-1991	2004	1837-1841	1931-1932	1960-1961	1990-1991	2004
5	59	73	80	82	85	55	66	71	69	72
7	70	79	85	88	90	66	73	77	76	79
9	83	87	92	95	96	79	81	85	85	87

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych zawartych w: A. Monnier, S. Pennec: *L'expérience de la mort: une approche démographique*. W: G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch (dir.): *Démographie: analyse et synthèse*. Vol. VI. Population et Société. Paris 2004, s. 283-306; P. Szukalski: *Wdowieństwo w starszym wieku w Polsce*. „Gerontologia Polska” 2006, t. 14, nr 2, s. 14-22.

Porównanie powyższych wielkości jednoznacznie wskazuje na skalę odraczania momentu owdowienia, jaka była rezultatem redukcji umieralności. Z reguły pomiędzy pierwszą połową XIX w. a początkiem XX w. mamy do czynienia z przesunięciem o kilkanaście lat wieku, w którym osiągnięty jest dany decyl. Znaczące zmiany w tym zakresie nastąpiły w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat, aczkolwiek porównanie wielkości dla lat 1960-1961 i 1990-1991 w zbiorowości kobiet świadczy, że nie miały one charakteru jednostajnego⁸. Należy przy tym zaznaczyć pewne prawidłowości. Im dotyczy to niższego decyla, tym większa jest skala zmian. Jest to efektem tego, że redukcja umieralności, jaka miała miejsce na polskich ziemiach dotyczyła przede wszystkim osób młodych i w sile wieku, w znacznie mniejszym stopniu seniorów i nestorów. Po drugie, im z wyższym wiekiem mamy do czynienia, tym większa część odroczenia wieku owdowienia wystąpiła w trakcie ostatniego 70-lecia.

⁸ Obniżenie się wieku w momencie, gdy 50%, 70% i 90% populacji polskich, zamężnych kobiet zostaje wdowami, jakie nastąpiło pomiędzy początkiem lat 60. i początkiem lat 90. XX w. było związane z kryzysem zdrowotnym związanym z jednej strony z powolną stabilizacją poziomu umieralności kobiet, z drugiej ze wzrastającą nadumieralnością mężczyzn.

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA...

Po trzecie, zmiany miały bardziej dynamiczny charakter w zbiorowości mężczyzn. Wynika to z jednoczesnego oddziaływania trzech czynników: utrzymującej się i pogłębiającej się zwłaszcza w okresie PRL-u nadumieralności reprezentantów tej płci; z faktu, że w tablicach trwania życia dla lat 1837-1841 brakowało rozróżnienia pomiędzy płciami; z tego, iż według naszych założeń parę tworzy kobieta i starszy od niej o 2 lata mężczyzna (w tym przypadku porównujemy zatem informacje o umieralności mężczyzn w danym wieku i młodszych od nich o 2 lata reprezentantek „słabszej” płci).

Długookresowe zmiany skali wdowieństwa seniorów w Polsce

Z uwagi na fakt, że publikowane, pospisowe dane operują różnymi, niekiedy nie do końca porównywalnymi grupami wieku, prezentowane w tab. 2 informacje dla poszczególnych wyodrębnionych przedziałów wieku nie są dostępne w każdym przypadku.

Tabela 2

Udział osób owdowiałych wśród polskich seniorów według spisów powszechnych z różnych lat (w %)

Spis	Mężczyźni					Kobiety				
	60+	70+	80+	90+	100+	60+	70+	80+	90+	100+
1921	23,1	36,0	49,6	58,8	65,6	55,9	70,8	80,8	84,4	83,0
1931	22,7	36,0	52,2			58,0	72,5	83,8		
1960	14,7	27,4	48,6			54,9	72,9	85,9		
1970	11,7	22,5	40,1	60,5	39,7	49,4	66,5	81,6	87,4	84,0
1978	13,3	21,5	40,4	55,6	51,8	52,0	66,1	81,0	87,0	90,0
1988	12,8	23,8	38,9			50,1	68,5	80,2		
2002	13,3	21,0	38,4			50,4	65,3	82,9		

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: GUS, 1927. Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z 30.09.1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Tablice państwowe. „Statystyka Polski”. T. XXXI, s. 38; GUS, 1938, Drugi powszechny spis ludności z 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Polska. „Statystyka Polska”. Seria C, z. 94a, s. 40; GUS, 1965, Spis powszechny z 6.XII.1960 r. Wyniki ostateczne. Ludność. Gospodarstwa domowe. Polska. „Statystyka Polski”. Seria L, z. 23, s. 9; Narodowy Spis Powszechny 8.XII.1970 r. Wyniki ostateczne. Struktura demograficzna i zawodowa ludności. Gospodarstwa domowe. Polska, z. 23, s. 39; GUS, 1980, NSP 1978. Wyniki ostateczne. Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska. Cz. I, z. 50/I, Biuro Spisów GUS, Warszawa, s. 7-9; GUS, 1990, NSP 1988, Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności. Polska, ZWS GUS, Warszawa, s. 138; GUS, 2003, NSP 2002. Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna, ZWS GUS, Warszawa, s. 128-129.

Ponieważ dane spisowe dla 1950 r. odnośnie do stanu cywilnego operowały tylko jedną wyszczególnioną kategorią – osobami pozostającymi w związku małżeńskim, pominięto informacje dla tego roku. Tytułem uzupełnienia należy jednak dodać, że w grupie wieku 60 lat i więcej 24,1% mężczyzn nie pozostawało w związku małżeńskim (były to zatem osoby owdowiałe, rozwiedzione, separowane bądź kawalerowie). W przypadku kobiet w tym samym wieku odpowiedni wskaźnik struktury przyjął wartość 64,2%⁹.

W każdym wieku sytuacja mężczyzn jest zdecydowanie bardziej korzystna w porównaniu z kobietami, przy czym z biegiem czasu różnica ta w ujęciu względnym narasta. Choć ze względu na długookresową redukcję umieralności należałoby się spodziewać stałego zmniejszania udziału osób owdowiałych, nie było to prawdą. Powyższe dane nie są w pełni porównywalne, ponieważ w wyniku dualnego charakteru starzenia się ludności (wzrost z biegiem czasu znaczenia osób najstarszych) i czynnika kohortowego (wpływ nadzwyczajnych zdarzeń – kryzysy społeczne i następujące po nich fazy kompensacji – na liczebność poszczególnych roczników) zdefiniowane grupy w poszczególnych okresach historycznych różnią się strukturą według wieku. Dodatkowo poszczególne kohorty w trakcie swego życia charakteryzowały się różnym prawdopodobieństwem zmiany pierwotnego stanu cywilnego, tj. zawarcia związku małżeńskiego. Dlatego też – zgodnie z zasadą *comparare il comparabile* – warto spojrzeć na udziały wdowców i wdów w bardziej jednorodnych z punktu widzenia wieku grupach (tab. 3, 4). Obraz wyłaniający się z porównania powyższych danych jest już zdecydowanie bardziej zgodny z oczekiwaniami. W długim czasie widoczne jest – choć z pewnymi zakłóceniami – zmniejszanie się skali wdowieństwa wśród polskich seniorów. Uwaga ta w ujęciu bezwzględnym w większym stopniu dotyczy kobiet, zaś w ujęciu względnym – mężczyzn.

Ujawniające się zakłócenia są zapewne spowodowane konsekwencjami drugiej wojny światowej. Równocześnie wspomniany już wcześniej kryzys zdrowotny lat 70. i 80. XX w. przełożył się na relatywnie niewielką skalę redukcji wdowieństwa, jaka wystąpiła w latach 1970-1988 (w niektórych grupach wieku nastąpił wręcz wzrost częstości występowania osób owdowiałych). Ostatni okremiędzypisowy – dzięki osiągnięciu w ostatnich latach kolejnych minimalnych poziomów umieralności w demograficznej historii naszego kraju – odznaczał się jednak powrotem do spodziewanego trendu spadku częstości wdowieństwa.

⁹ Narodowy spis powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. Struktura zawodowa i demograficzna ludności. Indy dualne gospodarstwa rolne. Polska. GUS, Warszawa 1954, s. 9.

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA...

Tabela 3

Udział wdowców wśród polskich seniorów płci męskiej w poszczególnych grupach wieku według różnych spisów powszechnych (w %)

Rok	Wiek										
	50-54	55-59	60-64	65-69	70-74	75-79	80-84	85-89	90-94	95-99	100+
1921	6,7	9,4	14,3	19,5	28,6	36,7	46,2	53,0	57,1	61,0	65,6
1931	4,7	7,8	13,1	19,6	29,0	39,0					
1960	1,9	3,6	8,6		22,5						
1970	1,5	2,6	4,8	8,7	15,6	24,7	35,4	49,1	60,0	65,1	39,7
1978	1,9	3,0	4,9	8,4	14,1	23,5	36,6	47,3	57,7	46,1	51,8
1988	2,3	3,7	6,1	9,5	14,3	22,5	33,8				
2002	2,2	3,5	5,5	8,5	13,4	21,4					

Źródło: Ibid.

Tabela 4

Udział wdów wśród polskich seniorów płci żeńskiej w poszczególnych grupach wieku według różnych spisów powszechnych (w %)

Rok	Wiek										
	50-54	55-59	60-64	65-69	70-74	75-79	80-84	85-89	90-94	95-99	100+
1921	27,3	33,1	45,1	52,6	65,4	71,2	79,4	82,3	84,4	85,3	83,0
1931	27,7	35,4	46,0	55,4	66,7	75,9					
1960	19,4	28,0	43,8		69,2						
1970	13,6	22,3	32,4	44,7	57,6	69,4	79,5	85,5	87,5	87,3	84,0
1978	11,6	19,4	31,3	43,0	56,2	68,9	78,6	85,1	88,4	80,1	90,0
1988	12,0	18,8	28,9	41,7	56,5	68,1	77,9				
2002	10,6	17,6	27,4	38,7	52,3	66,5					

Źródło: Ibid.

Skala wdowieństwa w przekroju wojewódzkim

Jak już wspomniano, podstawowym celem opracowania jest próba określenia czy – i jeśli tak, to w jakim stopniu – we współczesnej Polsce występuje zróżnicowanie przestrzenne skali wdowieństwa wśród seniorów. Przejdźmy zatem do meritum, w pierwszej kolejności przyglądając się owej dyspersji,

biorąc jako obiekt analiz układ województw zgodnie z obowiązującym począwszy od 1 stycznia 1999 r. podziałem administracyjnym kraju (tab. 5, 6). Przedmiotem analizy będą jak najbardziej jednorodne grupy wieku, aczkolwiek – z uwagi na odmienną od stosowanej przez wszystkie pozostałe województwa metody agregacji – w przypadku najstarszej grupy wieku nieporównywalne z resztą są dane odnoszące się do województwa warmińsko-mazurskiego.

Tabela 5

Udział wdowców w poszczególnych grupach wieku wśród seniorów płci męskiej według województw w 2002 r.

Województwo	Wiek					
	60-64	65-69	70-74	75-79	80 i więcej	60 i więcej
Dolnośląskie	5,8	8,9	14,2	22,9	37,7	13,9
Kujawsko-pomorskie	5,6	8,9	14,2	22,5	39,0	13,7
Lubelskie	4,9	7,6	12,4	20,1	36,4	12,9
Lubuskie	6,0	9,2	14,4	23,4	36,7	13,8
Łódzkie	5,8	8,8	13,9	21,9	39,8	14,5
Małopolskie	5,1	8,0	12,9	20,9	38,0	12,8
Mazowieckie	5,1	7,9	12,4	19,8	36,7	13,0
Opolskie	5,7	9,2	14,2	22,9	39,7	12,7
Podkarpackie	4,7	7,9	12,7	20,7	38,7	12,7
Podlaskie	4,8	7,4	11,0	18,7	35,4	12,3
Pomorskie	5,7	8,8	13,7	21,6	38,6	13,1
Śląskie	6,0	9,0	14,3	22,7	41,9	13,0
Świętokrzyskie	4,9	7,8	12,3	20,7	37,9	13,2
Warmińsko-mazurskie	5,7	8,8	13,4	26,9		12,8
Wielkopolskie	5,8	9,3	14,4	23,1	40,9	14,5
Zachodniopomorskie	6,1	8,8	13,7	21,9	37,2	13,2

Źródło: Pospisowe publikacje wojewódzkie „Ludność. Stan oraz struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna”; Obliczenia własne.

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA...

Tabela 6

Udział wdów w poszczególnych grupach wieku wśród seniorów płci żeńskiej
w 2002 r.

Województwo	Wiek					
	60-64	65-69	70-74	75-79	80 i więcej	60 i więcej
Dolnośląskie	27,3	39,2	54,0	67,5	81,8	50,5
Kujawsko-pomorskie	28,2	40,0	54,0	67,7	82,9	51,5
Lubelskie	28,9	40,1	53,3	68,2	85,0	52,9
Lubuskie	28,7	40,2	54,3	69,1	84,2	51,6
Łódzkie	29,2	40,2	54,6	68,6	84,1	53,3
Małopolskie	25,8	36,9	49,9	64,4	80,8	48,5
Mazowieckie	26,7	37,1	49,8	63,9	82,0	49,5
Opolskie	26,0	38,2	50,6	64,1	82,1	47,4
Podkarpackie	26,1	36,7	50,4	64,5	82,2	48,8
Podlaskie	26,5	36,2	48,9	63,7	83,5	49,1
Pomorskie	26,1	37,3	51,4	66,9	82,9	49,1
Śląskie	27,5	39,4	53,1	66,8	83,9	49,6
Świętokrzyskie	27,4	38,5	53,2	68,2	84,8	52,2
Warmińsko-mazurskie	29,1	40,3	54,5	74,9		51,0
Wielkopolskie	28,5	41,8	53,8	68,5	82,5	52,5
Zachodniopomorskie	27,7	39,7	53,6	67,5	82,8	50,1

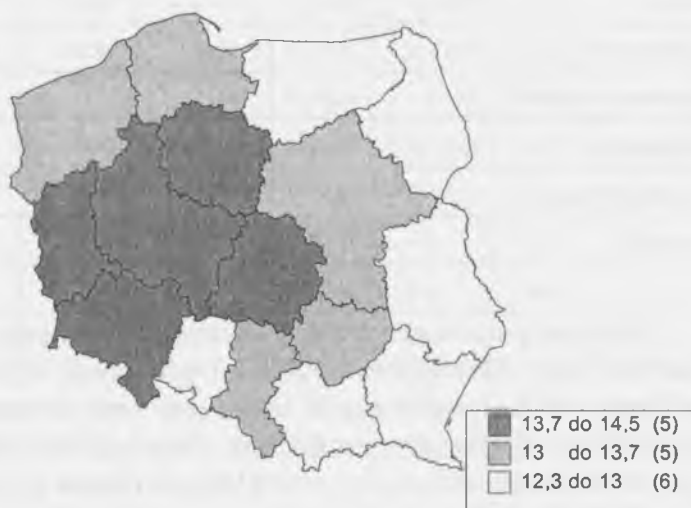
Źródło: Ibid.

Pomiędzy poszczególnymi województwami występują znaczące różnice w zakresie skali wdowieństwa seniorów. Ograniczając się jedynie do dwóch grup wieku – 60 lat i więcej oraz 80 lat i więcej – można dostrzec zadziwiająco duże rozbieżności pomiędzy wartościami ekstremalnymi. Wyjątkiem są mężczyźni w wieku 60 lat i więcej, wśród których różnica jest relatywnie niska. Województwo łódzkie, gdzie odnotowano maksymalny poziom wdowieństwa (14,5%), różni się od jednostki o najniższym poziomie (Podlasie) jedynie o 2,2 pkt. proc., jednak we wszystkich pozostałych wybranych grupach różnice

bezwzględne są dużo większe. W przypadku kobiet mających co najmniej 60 lat – 5,9 pkt. proc. (ekstrema to łódzkie i opolskie), zaś kobiet w wieku 80 lat i więcej – 4,2 pkt. (lubelskie i małopolskie). Wśród sędziwych mężczyzn występuje maksymalny rozrzew rzędu 6,4 pkt. proc. (śląskie i podlaskie).

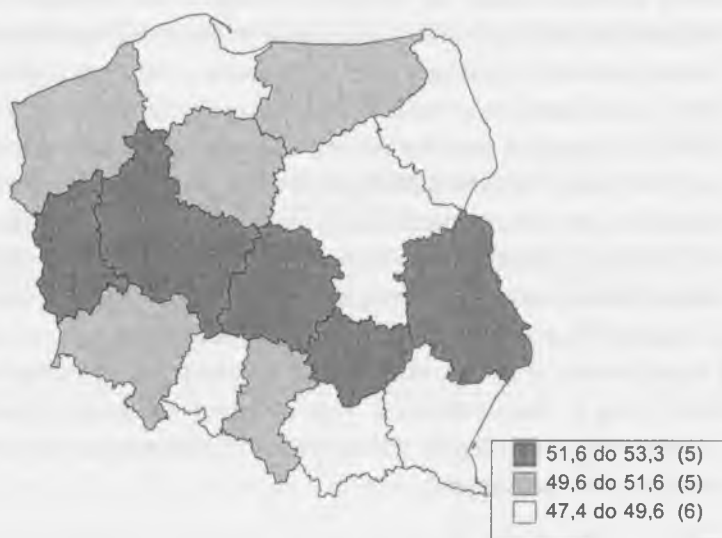
W celu łatwiejszego optycznego określenia czy istnieją we współczesnej Polsce zwarte obszary odznaczające się wyższym poziomem wdowieństwa seniorów opracowano dwie mapy dla obu płci (rys. 3, 4). Za każdym razem dokonano podziału 16 województw na 3 grupy, odznaczające się wysokim, średnim i niskim udziałem wdowców i wdów.

Zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet mających przynajmniej 60 lat najlepszą sytuacją odznaczają się mieszkańcy Polski Południowo-wschodniej (w przypadku kobiet wyjątkiem jest Lubelszczyzna). Zdecydowanie najgorsze warunki mają osoby zamieszkujące trzy jednostki administracyjne – łódzkie, wielkopolskie i lubuskie, które „załapały” się do grupy województw o wysokim poziomie wdowieństwa zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet. Należy zwrócić uwagę na nieco inny układ przestrzenny regionów o najwyższej frakcji wdów i wdowców – w przypadku kobiet „równoleżnikowy”, w przypadku mężczyzn występuje skupienie województw zachodnich i centralnych.



Rys. 3. Udział wdowców wśród mężczyzn w wieku 60 lat i więcej w Polsce w 2002 r. w przekroju terytorialnym (w %)

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA...



Rys. 4. Udział wdów wśród kobiet w wieku 60 lat i więcej w Polsce w 2002 r. w przekroju terytorialnym (w %)

Zanim przeanalizujemy czynniki, które mogą wyjaśniać występujące zróżnicowanie terytorialne, warto porównać skalę wdowieństwa wśród seniorów zamieszkujących pięć największych polskich miast. Odpowiednie wielkości są przedstawione w tab. 7. Z uwagi na odmienny niż w przypadku danych odnoszących się do województw sposób agregacji publikowanych danych w tab. 7 możliwe było wyodrębnienie tylko trzech podgrup wieku i obliczenie wielkości dla grupy 60 lat i więcej.

Tabela 7

Udział wdów i wdowców wśród mieszkańców największych polskich miast w wieku 60 lat i więcej w 2002 r. (w %)

Miasto	Mężczyźni				Kobiety			
	60-69	70-79	80+	60+	60-69	70-79	80+	60+
Kraków	6,5	15,1	37,3	12,4	29,1	52,1	77,4	45,4
Poznań	7,6	17,0	38,8	10,3	31,8	56,4	79,9	48,9
Warszawa	6,5	14,3	35,6	12,5	28,2	50,0	78,2	44,5
Wrocław	6,9	16,4	35,8	13,2	28,9	54,7	78,3	45,8

Źródło: Popisowe publikacje dla odpowiednich powiatów.

Ogólnie różnice pomiędzy wielkościami odnoszącymi się do największych polskich miast są znacząco mniejsze niż wielkości dla województw. Rozpatrując frakcje wdów i wdowców w poszczególnych metropoliach można jednak zauważyć zgodność uporządkowania z układem regionalnym. Te miasta, które są stolicami województw znajdujących się w niekorzystnej sytuacji mają również relatywnie wysokie udziały ludności, która doświadczyła w trakcie swego życia utraty dotychczasowego partnera, jednak – co znamienne – w każdym przypadku seniorzy zamieszkujący największe polskie miasta charakteryzowali się znacząco niższym poziomem wdowieństwa w po-równaniu z całą ludnością województwa, na terenie którego zamieszkiwali¹⁰. Nie powinno to dziwić z uwagi zarówno na czynnik cywilizacyjny (lepszy dostęp do opieki medycznej i lepsze warunki życia), strukturalny (wyższy udział ludności lepiej wykształconej), jak i bezpośrednio z tym ostatnim związany czynnik behawioralny (z reguły jednostki lepiej wykształcone odznaczają się lepszym zrozumieniem praktyk prozdrowotnych).

Przyczyny przestrzennego zróżnicowania skali wdowieństwa

Dokonując próby wyjaśnienia odwołam się jedynie do dwóch potencjalnych czynników różnicujących frakcję osób owdowiałych – czynnika strukturalnego i poziomu umieralności.

Ze względu na czynnik strukturalny można stwierdzić, że poziom wdowieństwa w grupie wieku 60 lat i więcej (podobnie, jak i w grupie 80 lat i więcej, której ze względu na brak opublikowanych bardziej szczegółowych danych nie będę dokładniej analizował, wskazując jedynie potencjalne źródło zakłóceń w międzywojewódzkich porównaniach) jest zróżnicowany z powodu odmiennej struktury seniorów w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Jeśli bowiem w jednym województwie większy udział wśród osób w wieku 60 lat i więcej mają najmłodsze roczniki z tej grupy wieku, w innym zaś najstarsze, to automatycznie – nawet w sytuacji takiego samego poziomu wdowieństwa w poszczególnych, homogenicznych grupach wieku – w drugiej jednostce administracyjnej frakcja wdów i wdowców będzie wyższa z uwagi na czynnik strukturalny. Aby wyeliminować wpływ odmiennej struktury wieku, dokonałem zgodnie z obowiązującymi zasadami standaryzacji wskaźników

¹⁰ Publikowane dane o trwaniu życia noworodków wskazują, że np. 2005 r. poza Łodzią we wszystkich pozostałych metropoliach odnotowano wyższą – niekiedy znacznie – długość życia niż w województwach ogółem, których te miasta były stolicami. Trwanie życia w Polsce w 2005 r. GUS, Warszawa 2006, s. 58.

struktury dla 16 województw, zachowując w każdym przypadku poziom wdowieństwa w jednorodnych grupach wieku i jednocześnie przyjmując za populację wzorcową, tj. stałą, o niezmienionej strukturze według wieku, populację Polski (tab. 8).

Tabela 8

Standaryzowane udziały wdowców i wdów wśród ludności w wieku 60 lat i więcej w 2002 r. według województw

Województwo	Mężczyźni	Kobiety
Dolnośląskie	13,8	50,8
Kujawsko-pomorskie	13,7	51,4
Lubelskie	12,3	51,8
Lubuskie	13,9	52,1
Łódzkie	13,7	52,1
Małopolskie	12,8	48,4
Mazowieckie	12,4	48,7
Opolskie	14,0	49,0
Podkarpackie	12,7	48,8
Podlaskie	11,5	48,4
Pomorskie	13,5	49,6
Śląskie	14,2	50,9
Świętokrzyskie	12,5	51,1
Warmińsko-mazurskie	13,1	51,9
Wielkopolskie	14,2	52,0
Zachodniopomorskie	13,5	51,1

Przeprowadzone obliczenia tylko częściowo potwierdzają sformułowane powyżej oczekiwanie. O ile w przypadku kobiet standaryzacja wskaźnika struktury doprowadziła do zmniejszenia rozpiętości pomiędzy ekstremalnymi wartościami udziałów z 5,9 pkt. proc. do 3,7 pkt., o tyle w przypadku mężczyzn nastąpiło podwyższenie się wartości różnicy z 2,2 pkt. do 2,7 pkt. proc. Zastanawiające jest przy tym, że nastąpiły zmiany uporządkowania poszcze-

gólnych województw – okazało się bowiem, iż niekorzystna bądź bardzo korzystna sytuacja niektórych jednostek administracyjnych wynikała z ich struktury wieku.

Drugą potencjalną przyczyną mogącą wyjaśnić zróżnicowanie poziomu wdowieństwa w ujęciu regionalnym jest poziom umieralności. Pomiędzy poszczególnymi województwami występują istotne różnice odnośnie do długości trwania życia zarówno w przypadku noworodków, jak i osób stojących u progu starszego wieku¹¹, np. noworodek płci męskiej mieszkający w województwie łódzkim w 2005 r. miał przed sobą 68,6 lat, podczas gdy jego rówieśnik urodzony w Małopolsce 72,3 lata. W przypadku kobiet jest to odpowiednio 78,3 lat w łódzkim i 80,4 lat w podlaskim. Również w zbiorowości osób mających 60 lat występują znaczące różnice – wśród mężczyzn jednostki żyjące w łódzkim mają średnio po 16,7 lat do przeżycia, podczas gdy ich rówieśnicy z małopolskiego, mazowieckiego po 18 lat. Odpowiednie różnice w zbiorowości kobiet są również widoczne – 22 lata na Górnym Śląsku wobec 23,4 lat w województwie podlaskim.

Różnice te są jeszcze bardziej widoczne w pięciu polskich miastach o ludności powyżej pół miliona mieszkańców. W takim przypadku, gdy mowa o trwaniu życia noworodków mężczyźni urodzeni w Łodzi w 2005 r. mieli przed sobą średnio tylko 68,2 lat, zaś ich odpowiednicy w Krakowie, Poznaniu i Warszawie 73,1 lata, gdy mowa o kobietach ekstrema wynoszą 77,5 w Łodzi i 80,6 w Warszawie. Ekstremalne wartości dla osób mających ukończone 60 lat wynoszą: dla reprezentantów płci męskiej 16,5 (Łódź) i 19,4 (Warszawa), dla kobiet 21,8 (Łódź) i 23,6 (Warszawa). Można zatem podejrzewać, że różnice w poziomie trwania życia mogą się przekładać na odmienną częstość występowania życia w stanie wdowim w poszczególnych regionach Polski. W przypadku odwołania się do jeszcze mniejszych jednostek administracyjnych – powiatów, a przede wszystkim gmin – skala występujących różnic byłaby jeszcze większa.

Aby sprawdzić prawdziwość powyższej tezy zbadałem zgodność uporządkowania województw według dwóch cech – udziału osób owdowiałych i trwania życia z 2002 r. (z tego roku dysponujemy danymi o strukturze ludności według stanu cywilnego). Dla sprawdzenia owej zgodności odwołałem się do powszechnie stosowanego współczynnika korelacji rang Spearmana, obliczając jego wartości dla wdów i wdowców.

¹¹ Trwanie życia w Polsce w 2005 r. Op. cit.

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE WDOWIEŃSTWA...

W pierwszym przypadku podstawilem zarówno wartości odnoszące się do surowych, jak i standaryzowanych udziałów osób owdowiałych w wieku 60 lat i więcej w poszczególnych województwach. W drugim przypadku korzystałem z wielkości odnoszących się do trwania życia – traktowanego jako syntetyczna miara umieralności – zarówno noworodków, jak i osób mających 60 lat¹². Z uwagi na to, że na występowanie wdowieństwa osób danej płci ma wpływ umieralność w zbiorowości jednostek płci przeciwnej, łączone były informacje o wskaźniku struktury mężczyzn i umieralności kobiet i odwrotnie (tab. 9).

Tabela 9

Wartości współczynników korelacji rang Spearmana

Trwanie życia w wieku Udział wdów i wdowców		Mężczyźni		Kobiety	
		0 lat	60 lat	0 lat	60 lat
Udział wdów	rzeczywisty	-0,776	-0,535		
	standaryzowany	-0,732	-0,724		
Udział wdowców	rzeczywisty			-0,712	-0,612
	standaryzowany			-0,732	-0,809

Powyższe wielkości w każdym przypadku przyjmują oczekiwany na podstawie logicznych przesłanek znak – im mamy do czynienia z wyższymi wartościami trwania życia (a zatem niższym poziomem umieralności), tym niższy udział wdowców i wdów wśród seniorów zamieszkujących dane województwo. Zdecydowana większość wartości współczynników korelacji rang przyjmuje wartości bezwzględne powyżej 0,7, co wskazuje na dużą zgodność uporządkowania jednostek administracyjnych pod względem tych dwóch cech. Zdecydowanie wyższa zgodność uporządkowania występuje pomiędzy zestandaryzowanymi wskaźnikami struktury informującymi o frakcji osób owdowiałych niż wartościami surowymi. Tak zresztą należało oczekiwać biorąc pod uwagę fakt, że wielkości standaryzowane eliminują wpływ czynnika strukturalnego. Co ciekawe, w większości przypadków występuje większa zgodność uporządkowania pomiędzy wspomnianymi frakcjami wdów i wdowców

¹² Z oczywistych względów należałoby połączyć informacje o obecnej strukturze ludności według stanu cywilnego z umieralnością sprzed kilku czy kilkunastu lat, tj. okresu, gdy małżonkowie tych osób wymierali. Z uwagi jednak na brak danych z długiego okresu dla jednostek administracyjnych utworzonych z dniem 1 stycznia 1999 r. zdecydowałem się na wykorzystanie danych z 2002 r.

a trwaniem życia noworodków niż osób w wieku 60 lat, tymczasem należałoby oczekiwać, iż to raczej trwanie życia osób „wchodzących w trzeci wiek” będzie silnie skorelowane z ową frakcją z uwagi na to, że to przede wszystkim umieralność osób starych i bardzo starych determinuje we współczesnej Polsce częstość pozostawiania bez żyjącego partnera dotychczasowego życia.

Podsumowanie

Jak wskazują badania porównawcze częstości życia przez osoby starsze w samotności w poszczególnych krajach Europy, ogólny wzorec określający związek pomiędzy wiekiem a częstością zamieszkiwania ze współmałżonkiem jest podobny¹³. Różnice odnośnie do odpowiedniego wskaźnika struktury – z wyłączeniem osób najstarszych, tj. mających przynajmniej 95 lat – są niewielkie i nie przekraczają 10 pkt. proc. w grupie 8 państw uczestniczących w przywołanym projekcie badawczym. Wynikają one po części z różnic w poziomie umieralności pomiędzy poszczególnymi krajami, po części zaś z odmiennych prawdopodobieństw zawarcia związku małżeńskiego i jego rozpadu wskutek wystąpienia rozvodu. Ogólnie udział kobiet mających żyjącego partnera jest zdecydowanie niższy w każdym wieku w porównaniu z mężczyznami, aczkolwiek w populacji mężczyzn proces ubytku frakcji pozostających w związku ma po 80. roku życia zdecydowanie bardziej dynamiczny charakter.

Wspomniane wyżej badania prowadzone w kilku krajach Europy wskazują, iż częstość życia w okresie starości w samotności zależy nie tylko od stanu cywilnego. Niezwykle ważne są kontekst kulturowy, siła więzi rodzinnych i wpojonych przekonań odnośnie do formy, a przede wszystkim konieczności wypełniania (lub nie) przez rodzinę funkcji opiekuńczych wobec swych seniorów. W przypadku analizowanych województw można domniemywać, że regionalne partykularyzmy na poziomie tej jednostki administracyjnej nie są duże. Bez wątpienia są one bardziej widoczne na niższym szczeblu – bardziej jednorodnych kulturowo i niekiedy etnicznie mniejszych obszarów, przede wszystkim gmin i w mniejszym stopniu powiatów.

Przedstawione w opracowaniu dane wskazują, że we współczesnej Polsce występuje znaczące zróżnicowanie terytorialne częstości wdowieństwa, po części tylko wyjaśniane czynnikiem strukturalnym (tj. odmienną strukturą

¹³ Ch. Delbès, J. Gaymu, S. Springer: Les femmes vieillissent seules, les hommes vieillissent à deux. Un bilan européen. „Population et Sociétés” 2006, nr 419, s. 1-4.

według wieku ludności tych jednostek administracyjnych). Istnienie i utrzymywanie się różnic regionalnych – jak już wspomniano, zapewne jeszcze bardziej widocznych na poziomie powiatowym i gminnym – powinno się znajdować w centrum zainteresowania osób i instytucji odpowiedzialnych za prowadzenie lokalnej polityki społecznej wobec starości i ludzi starszych. Owdowienie traktowane jest bowiem przez gerontologów jako jeden z najbardziej krytycznych (o ile nie najsilniejszy) kryzys starości, wymagający szczególnego wsparcia ze strony przede wszystkim rodziny zarówno bezpośrednio po utracie małżonka, jak i w trakcie następującego po tym falcie okresie poszukiwania nowych ról społecznych i przeformułowania dotychczasowych¹⁴.

¹⁴ M. Dzięgielewska: Praca socjalna jako odpowiedź na kryzysy starości. W: Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia. Red. J.T. Kowaleski i P. Szukalski. Łódź 2004, s. 249-256; K.F. Ferraro: Aging and role transitions. W: R.H. Binstock, L.K. George (eds.): Handbook of aging and the social sciences. San Diego 2001, 313-330